

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



WYPROWADZILI 91-LATKA Z ZADYMIONEGO MIESZKANIA. SAMI TRAFILI DO SZPITALA

Data publikacji 08.12.2021

Dwaj policjanci z mokotowskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego uratowali życie 91-letniemu mężczyźnie, który o mało nie zginął poprzez zatrucie się dymem. Mężczyzna wstawił na gaz garnek z olejem i przysnął. O tym, że w mieszkaniu, w którym przebywa senior, prawdopodobnie doszło do pożaru, powiadomili sąsiedzi. Mimo zagrożenia dla ich życia i zdrowia mł. asp. Wojciech Dziegielewski i sierż. szt. Jacek Wiśniewski bez zastanowienia wbiegli do bardzo zadymionego mieszkania, ręcznikiem zlikwidowali źródło zadymienia, odłączyli gaz i wyprowadzili na zewnątrz współprzutomnego staruszka. Po kilku minutach sami trafili do szpitala z objawami podtrucia.



Około godziny 15.00 z jednego z mieszkań przy ul. Czerniakowskiej w Warszawie zaczął wydobywać się duszący dym. Przerażeni sytuacją sąsiedzi zawiadomili służby o tym, że doszło do pożaru.

Dla mł. asp. Wojtka Dziegielewskiego i sierż. szt. Jacka Wiśniewskiego był to kolejny dzień służby. Zareagowali natychmiast na komunikat radiowy. Podjechali pod budynek, wbiegli na górę, przykrywając twarz maseczkami dostali do ciemnego od dymu mieszkania. Nie można było oddychać. Mimo to z narażeniem życia i zdrowia zlokalizowali gorący garnek z olejem stojący na palniku z włączonym gazem. Natychmiast odłączyli dopływ gazu. Chwycili za ręcznik, namoczyli go wodą i zakryli nim rozgrzany garnek, likwidując źródło dymu. W międzyczasie nawoływali, żeby zlokalizować znajdujące się w mieszkaniu osoby.

W jednym z pomieszczeń przy drzwiach balkonowych znaleźli 91-letniego mężczyznę. Był przerażony i zdezorientowany. Zastonili mu twarz i wyprowadzili go z mieszkania, umożliwiając dopływ świeżego powietrza.

Po kilku minutach na miejsce dotarli strażacy pożarni i ratownicy medyczni, którzy przejęli akcję ratowniczą. W wyniku

podjętej interwencji policjanci zaczęli odczuwać bóle i zawroty głowy, bóle w okolicach klatki piersiowej oraz bolesność płuc. Natychmiast zostali przewiezieni na szpitalny oddział ratunkowy do szpitala, gdzie od razu zostali podłączeni do urządzeń natleniających, a następnie zdiagnozowani przez lekarza i pozostawieni na obserwacji. Starszemu mężczyźnie także udzielono pomocy medycznej. Na chwilę obecną dzięki szybkiej interwencji policjantów czuje się on dobrze. Po hospitalizacji i kilkudniowym zwolnieniu lekarskim obaj bohaterscy policjanci są w służbie, by w dalszym ciągu pomagać i chronić nawet z narażaniem swojego życia.

(KSP / mw)